

Uczony i przewoźnik

Rzeką była tak szeroka, że nie było mostu, który by ją objął. To też na jej brzegu osiedli się przewoźnik, który przewoził podróżnych za kilka nędznych miedziaków.

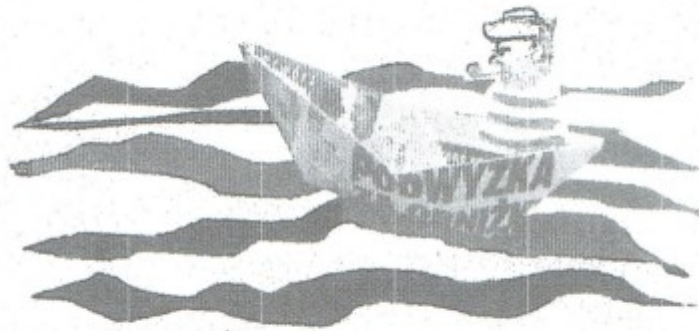
Zdarzyło się kiedyś, że pewien wielki uczony, z bagażem ksiąg i słowników, musiał skorzystać z jego usług. Kiedy wsiadł do łodzi, przewoźnik go pozdrowił i zaczął z nim rozmawiać o tym i o owym.

Uczony spostrzegł, że przewoźnik miał niewielką wiedzę i niezbyt dobrze radził sobie z gramatyką.

- Powiedz mi, przyjacielu - zapytał go - czy chodziłeś kiedykolwiek do szkoły?

- Nie - odpowiedział przewoźnik, nie przestając wiosłować.

- Straciłeś zatem, przyjacielu, połowę swego życia.



Zraniło to przewoźnika, ale zachował milczenie. Gdy łódź znalazła się na środku rzeki, wywrócił ją gwałtowny prąd i obaj mężczyźni wpadli do wody, w znacznej od siebie odległości. Przewoźnik zobaczył, że uczony walczy i rzuca się gwałtownie, żeby nie utonąć.

Zakrzyknął do niego:

- Panie, czy nauczyłeś się pływać?

- Nie - odkrzyknął uczony, nie przestając się szamotać.

- Straciłeś zatem, przyjacielu, całe swoje życie.

Bajka ze Środkowego Wschodu

Zagadnienia (odpowiedz na wybrane):

1. Czego uczy nas powyższa bajka? Swoje zdanie uzasadnij.
2. Czym jest mądrość? Jak byś ją zdefiniował(a)?
Czy „mądrość” to to samo, co tzw. „życiowa mądrość”?
Czy mądry człowiek to ten, który więcej wie, czy więcej potrafi? A może jedno i drugie?
3. Czy lepiej być mądrym i zarozumiałym, czy wiedzieć mniej, ale być świadomym swojej niewiedzy?
4. Czym jest głupota? Jakbyś ją zdefiniował(a)? Czy głupota jest czasem potrzebna?